

Sygn. akt IV Ca 94/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca SSO Barbara Kamińska

Sędziowie SO Renata Wanecka (spr.)

SO Joanna Świerczakowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Baldyga

po rozpoznaniu na rozprawie 17 maja 2018 r. w P.

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko R. W. (1)

o zapłatę

oraz z powództwa R. W. (1)

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji R. W. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z 2 października 2017 r.

sygn. I C 863/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od R. W. (1) na rzecz E. M. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV Ca 94/18

UZASADNIENIE

E. M. 26 lutego 2014r. wniósł pozew przeciwko R. W. (1) o zapłatę 14.520,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane w domu położonym w P. przy ulicy (...). Prace nie zostały zakończone, a pozostała część została wykonana wadliwie. Dlatego powód zdecydował się zamówić roboty u innego wykonawcy. Ponadto poniósł wydatki na sporządzenie prywatnej ekspertyzy w wysokości 738 zł. Łączną wartość robót E. M. ocenił na 19.918,84 zł, razem z kosztami opinii – 20.656,84 zł. W ocenie powoda wynagrodzenie pozwanego 8.635 zł, po pomniejszeniu o wypłaconą zaliczkę w wysokości 2.500 zł, wynosi 6.136 zł. Po potrąceniu wzajemnych roszczeń E. M. domagał się 14.520,84 zł.

W toku procesu okazało się, że wykonanie zastępcze na warunkach uzgodnionych przed złożeniem pozwu jest niecelowe i żądanie powoda nie mogło opierać się już na treści art. 636 kc, w istocie E. M. dochodził odszkodowania wynikającego z nienależytego wykonania umowy.

R. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczył aby wykonane przez niego prace nie zostały ukończone, twierdził również, że zostały wykonane z należytą starannością.

W dniu 10 marca 2014r. R. W. (1) złożył pozew przeciwko E. M. o zapłatę 6.300 zł z odsetkami ustawowymi od następnego dnia po doręczeniu pozwu tytułem wynagrodzenia za prace remontowe wykonane w domu należącym do pozwanego.

E. M. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając że roboty zostały wykonane wadliwie.

Postanowieniem z 8 grudnia 2015r. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia obie sprawy, prowadząc je pod wspólnym numerem I C 863/14.

Wyrokiem z 2 października 2017r. Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie z powództwa E. M. przeciwko R. W. (2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda 12.338,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 26 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt 2); zasądził od R. W. (1) na rzecz E. M. 3.211,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3) oraz tytułem zwrotu wydatków nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku od powoda 688,70 zł, zaś od pozwanego 3.615,72 zł, zwracając jednocześnie E. M. 500 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki (punkty 4 – 6). Natomiast w sprawie z powództwa R. W. (1) przeciwko E. M. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3 823,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt 2) oraz tytułem zwrotu kosztów procesu zasądził od E. M. na rzecz R. W. (1) 393,40 zł (punkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił:

W kwietniu 2012 r. E. M. zawarł z R. W. (1) ustną umowę na wykonanie w budynku mieszkalnym położonym przy ulicy (...), robót w postaci położenia tynków w garażu i pomieszczeniu gospodarczym w piwnicy, klatce schodowej łączącej piwnicę z piętrem budynku, pokoju przy klatce schodowej, korytarzu, kuchni i pokoju nad garażem, a nadto wykonaniu gładzi, montowaniu listew styropianowych podsufitowych, obsadzaniu parapetów, malowaniu w kuchni i pokoju.

Strony uzgodniły, że w kuchni i pokoju nad garażem R. W. (1) wykona tynki, gładzie i pomaluje pomieszczenia farbą do stanu nadającym się do wprowadzenia się. Tynki zgodnie z umową miały być gładkie. Zamontowanie narożników i parapetów miało mieścić się w cenie. Niezbędne do prac materiały dostarczał powód.

Strony uzgodniły, że wykonawca tytułem należnego wynagrodzenia otrzyma za wykonanie tynków kwotę 15 zł za 1 m² oraz za wykonanie gładzi kwotę 20 zł za 1 m². W cenie miały się mieścić: montaż dwóch parapetów, listew podsufitowych i malowanie kuchni i pokoju.

Prace miały być wykonane w okresie od maja 2012 r. do końca października 2012 r. Na poczet uzgodnionego wynagrodzenia pozwany otrzymał od powoda zaliczkę w wysokości 2.500 zł.

Powód i pozwany byli wieloletnimi znajomymi, znali się z pracy, obaj są bowiem strażakami. R. W. (1) we wcześniejszym okresie wykonał dla E. M. ocieplenie budynku.

Prace remontowe zostały wykonane przez pozwanego niestarannie, bez wyrównania powierzchni, w pomieszczeniu gospodarczym w piwnicy pozostawił ścianę bez tynku, zaś na klatce schodowej również pozostawił nieotynkowane elementy.

E. M. pismem z 21 sierpnia 2013 r. wezwał R. W. (1) do zakończenia robót objętych umową oraz do poprawienia wad do 30 września 2013 r. pod rygorem wykonania zastępczego robót przez innego wykonawcę. W odpowiedzi pozwany zaprzeczył, aby wykonał prace wadliwie oraz stwierdził, że zostały one zakończone w październiku 2012 r. Zażądał od powoda zapłaty za wykonaną pracę w wysokości 8.500 zł. 30 września 2013 r. E. M. sporządził jednostronnie protokół odbioru robót budowlanych i przesłał go pozwanemu. Po dalszej wymianie korespondencji, E. M. ponownie sporządził jednostronnie protokół odbioru robót z 27 grudnia 2013 r.

Powód poniósł koszt sporządzenia opinii technicznej przez rzeczoznawcę inż. T. K. w wysokości 738 zł.

Roboty wykończeniowe zostały wykonane niestarannie, niezgodnie z warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych. Ponadto pozwany nie wykonał całego zakresu robót. W kuchni i pokoju nad garażem tynk kwalifikuje się do zbitcia i wykonania ponownego. W korytarzu, w pokoju przy schodach i w klatce schodowej, pozwany położył tynki wadliwie, widoczne są nierówności, występują braki zaprawy, odchyłki. W tym stanie nie nadawały się one do malowania. W celu doprowadzenia tynków do stanu nadającego się do malowania, należy wykonać gładź gipsową lub przetrzeć je, poprawić narożniki oraz ościeża, a nadto uzupełnić brakującą zaprawę na klatce schodowej. W piwnicy roboty tynkarskie nie zostały zakończone, nie wykonano tynków na ścianie pod biegiem schodowym oraz na biegu schodowym od spodu. Pozostawiono niedoróbki. Tynk posiada liczne bruzdy, nierówności, cały tynk kwalifikuje się do przetarcia. W garażu w piwnicy tynk również został wykonany niestarannie i kwalifikuje się do przetarcia.

Koszt ponownego wykonania tynku, gładzi i pomalowania ścian w kuchni i pokoju nad garażem wynosi 8.106,79 zł. Koszty poprawy tynku w pozostałych pomieszczeniach wynoszą 3.493,77 zł.

Pozwany wykonał na rzecz powoda roboty o wartości 3.823,50 zł.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną dochodzonych roszczeń stanowi przepisy dotyczące umowy o dzieło (art. 627 k.c. i następne). Zdaniem Sądu, umowy stron nie sposób zakwalifikować jako umowy o roboty budowlane (art. 647 kc). Decydujące znaczenie dla kwalifikacji prawnej konkretnej umowy - jako umowy o dzieło albo umowy budowlanej - ma jej przedmiot. Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207) i podkreślił, że kryteria odróżniające te umowy, są następujące: przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, któremu z reguły towarzyszy wymóg projektowania i instytucjonalizowany nadzór. Kryterium odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło nie będzie zatem stanowiło nazwanie stron umowy (inwestor - wykonawca, czy wykonawca - podwykonawca), lecz rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy. Niezwykle ważną cechą umowy o roboty budowlane jest to, że jej częścią składową stanowi wymagana dokumentacja budowlana. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że o ile przedmiotem umowy o dzieło umowy jest jego wykonanie (art. 627 kc), to w regulacji odnoszącej się do umowy o roboty budowlane (art. 647 kc) nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania - zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

W rozpoznawanej sprawie umowa pomiędzy stronami była ustna, obejmowała kilka pomieszczeń w budynku mieszkalnym powoda, bez dokumentacji, projektu, pozwolenia na budowę, nadzoru inwestorskiego. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że mamy do czynienia z umową o dzieło.

Praca wykonana przez R. W. (1) została wykonana wadliwie, nie wykonał też całego zakresu robót.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądanie powoda znajduje oparcie w treści art. 636 § 1 kc, który stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Sąd stwierdził, że koszt, który musiałby ponieść powód w celu zlecenia innej firmie realizacji prac zgodnie z umową, tj. położenia tynków, gładzi i pomalowania ścian w kuchni oraz poprawy tynku w pozostałych pomieszczeniach wynosi

łącznie 11.600,56 zł. Ponieważ powód poniósł również koszt opinii prywatnej uzasadniającej zasadność zgłoszonego pozwem żądania (738 zł), Sąd uznał, iż kwotę tę pozwany powinien mu zwrócić jako koszt niezbędny do celowego dochodzonego roszczenia. Tym samym pozwany winien zwrócić powodowi łącznie 12.338,56 zł i taką sumę zasądził od R. W. (1) na rzecz E. M..

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 kc. Ponieważ strony znały swoje stanowiska jeszcze przed złożeniem pozwu, domaganie się przez powoda odsetek od daty wytoczenia powództwa, nie budzi zastrzeżeń.

Natomiast pozwany wykonał na rzecz powoda roboty o wartości 3.823,50 zł. Tym samym E. M. winien zwrócić R. W. (1) tę kwotę tytułem wynagrodzenia za wykonaną pracę i taką sumę Sąd zasądził w drugiej części wyroku.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 2 stycznia 2015 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelację od wyroku złożył R. W. (1), zaskarżając go w punkcie I w części uwzględniającej powództwo, tj. w podpunktach: 1), 3), 5) i 6), a w punkcie II w części oddalającej powództwo ponad kwotę 3.823,50 zł, tj. w podpunktach 2) i 3), zarzucając:

w odniesieniu do wyroku w sprawie z powództwa E. M. naruszenie:

- art. 328 § 2 kpc poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia, polegającą z jednej strony na ustaleniu, że pozwany wykonał dzieło - a zatem doszło do jego oddania, a z drugiej strony do wskazania, że w tak ustalonym stanie faktycznym, podstawą prawną powództwa jest art. 636 § 1 kc w sytuacji, gdy prawa przysługujące zlecającemu z tego przepisu, przysługują jedynie w przypadku, gdy dzieło jest w trakcie wykonywania i nie zostało jeszcze oddane;

- art. 636 § 1 kc poprzez jego zastosowanie i uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy prawa przewidziane przez ten przepis tj. wezwanie do zmiany sposobu wykonania dzieła w odpowiednim terminie, a w przypadku bezskutecznego upływu terminu - odstąpienie od umowy albo powierzenie poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie - mogą być realizowane jedynie w przypadku, gdy nie doszło do oddania dzieła przez przyjmującego zamówienie, natomiast w przedmiotowej sprawie pozwany oddał dzieło, co zresztą przyznał sam powód;

- art. 481 kc poprzez jego zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek od żądanej kwoty od dnia wniesienia powództwa w sytuacji, gdy w dniu wniesienia powództwa, roszczenie to nie było wymagalne, albowiem powód dopiero po złożeniu powództwa wykonał prace naprawcze;

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie wskutek pominięcia w ocenie części zeznań świadka P. S. w zakresie, w jakim świadek ten zeznał o zakresie prac wykonywanych przez R. W. (1) u powoda, okresu w jakim wykonywali te prace, braku zgłaszania zastrzeżeń ze strony powoda co do wykonywanych przez pozwanego dzieła, zakończenia dzieła w 2012 roku, zgłaszanych przez pozwanego nierównościach podłoża; dowodu z przesłuchania stron - E. M., z których wynika, że wiosną 2013 roku w jego domu zjawił się pozwany i zażądał wynagrodzenia za wykonywane w 2012 roku prace, co powód potraktował, jako odebranie robót; dowodu z ustnej opinii biegłego, w których stwierdził on, że przy okazji oględzin miejsca, strony procesu nie były w stanie wskazać, jakiej klasy tynki miały być wykonane na ścianach; dowodu z ustnej opinii biegłego, z których wynika, iż na dzień sporządzania opinii, powód nie wykonał prac poprawkowych, a biegły nie mógł zatem ich ocenić, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie wymagalności roszczenia w momencie złożenia przez powoda pozwu; dowodu z dokumentu prywatnego złożonego przez powoda – ekspertyzy technicznej dr. inż. K. K., z której wynika, że zaprawa cementowo-wapienna została wykonana z produktów o złej jakości (wapno zbrylone) lub produkty zostały źle wymieszane; faktu, że dopiero po ponad 10 miesiącach od oddania dzieła, powód zaczął

wystosowywać pisma do pozwanego i wzywać go do dokończenia dzieła, co sugeruje, że działanie to było skierowane wyłącznie na stworzenie pozoru, a nadto było działaniem pozbawionym sensu, albowiem gdyby rzeczywiście pozwany nie dokończył dzieła, to powód nie zwlekałby aż tak długo z wystosowywaniem wezwań, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy;

w odniesieniu do wyroku w sprawie z powództwa R. W. (1) naruszenie:

- art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia wyroku, a w szczególności niewskazanie materialnoprawnej podstawy obniżenia wynagrodzenia należnego powodowi, w konsekwencji czego kontrola instancyjna przedmiotowego rozstrzygnięcia nie jest możliwa;

z ostrożności procesowej zarzucił także naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez: pominięcie tego, że pozwany nie kwestionował w toku procesu zasadności ani wysokości roszczenia powoda, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego; pominięcie faktu, że E. M. zarówno w piśmie z dnia 5 lutego 2014 r., jak i w odpowiedzi na pozew w sprawie IX C 399/14, dokonał potrącenia kwoty dochodzonej przez R. W. (1) przedmiotowym pozewem ze swoimi wierzytelnościami, które to pominięcie skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i oddaleniem powództwa ponad kwotę 3.823,50 zł.

Po przeprowadzeniu dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron na rozprawie 17 maja 2018r., **Sąd Okręgowy ustalił**, że R. W. (1) opuścił miejsce wykonywania prac tynkarskich i nie dokończył robót. Strony umówiły się, że pozwany wróci, aby dokończyć pracę, ale tak się nie stało. Dlatego E. M. podjął decyzję o złożeniu zamówienia na dokończenie robót M. R., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) i w tym celu 3 lutego 2014r. zawarł umowę, której integralną część stanowił kosztorys określający wysokość wynagrodzenia na 6.935,76 zł. W dniu składania pozwu prace wynikające z tej umowy nie były wykonane, M. R. nie podjął się ich wykonania, zaś powód sukcesywnie poprawiał wady w położeniu tynków przez cały czas trwania postępowania. Roboty wykonywały różne osoby, a E. M. nie dysponuje dowodami wpłat. (dowód z przesłuchania stron – zeznania E. M. – protokół rozprawy z 17 maja 2018r. – czas nagrania 00:01:37 – 00:14:47, 00:31:27 – 00:35:56)

Sąd II instancji nie dał wiary zeznaniom R. W. (1), że prace tynkarskie zostały przez niego zakończone. Gdyby istotnie tak było, to pozwany powinien dużo wcześniej zażądać zapłaty wynagrodzenia. Tymczasem jego wezwanie do zapłaty jest reakcją na pisma E. M. wzywające do dokończenia robót. Jeśli idzie o jakość wykonanych przez niego tynków, to przekonanie R. W. (1) o należyтым wykonaniu dzieła nie znajduje uzasadnienia w świetle opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, choć część podniesionych w niej zarzutów jest słuszna.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z zarzutem apelującego, że uzasadnienie Sądu I instancji jest niespójne. Niemniej jednak uchybienie art. 328 § 2 kpc, polegające w istocie na nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego i zastosowaniu niewłaściwej podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, nie dyskwalifikuje zaskarżonego orzeczenia.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy nie pozwala na zastosowanie art. 636 § 1 kc, choć E. M., korzystający w toku całego procesu z pomocy zawodowego pełnomocnika, sam odwołał się do tego przepisu w uzasadnieniu pozwu. Dokładna analiza podstawy faktycznej żądania powoda prowadzi do wniosku, że nie dochodził on zasądzenia odszkodowania w związku z wydatkami poniesionymi na wynagrodzenie dla wykonawcy zastępczego. W takim wypadku E. M. musiałby już w pozwie powoływać się, że do takiego wykonania rzeczywiście doszło, jakie poniósł z tego tytułu koszty, a postępowanie powinno się toczyć w kierunku ewentualnego ustalenia, czy te koszty były uzasadnione. Wewnętrzna sprzeczność w uzasadnieniu Sądu I instancji jest więc przede wszystkim następstwem dość chaotycznie sformułowanego powództwa, w którym E. M. wskazał, że podjął czynności mające na celu dokończenie prac w drodze

wykonania zastępczego, a zarazem nie twierdził, że istotnie z niego skorzystał. Jak się okazało, jeśli nawet początkowo miał taki zamiar, to nigdy go nie zrealizował, ponieważ w toku procesu wychodziły na jaw inne wady niż te, które były mu znane w czasie składania pozwu.

Poważnym błędem Sądu Rejonowego było to, że już na początku procesu, w ramach informacyjnego wysłuchania stron (art. 212 kpc), nie dopytał powoda, w jakim reżimie dochodzi on swoich roszczeń, tj. czy korzysta z praw wynikających z rękojmi za wady (w szczególności z art. 636 § 1 kc), czy też dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 471 kc). Po ścisłym określeniu podstawy faktycznej, Sąd nadałby sprawie właściwy kierunek. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę wszystkie twierdzenia powoda, zarówno te przytoczone w pozwie, jak i w toku całego procesu, Sąd Okręgowy uznał, iż jego intencją nie było dochodzenie odszkodowania polegającego na pokryciu kosztów wyłożonych na wykonanie zastępcze, ale żądanie odszkodowania za straty wywołane nienależytym wykonaniem dzieła, tj. kosztów niezbędnych do usunięcia nieprawidłowo wykonanych tynków oraz ponownego położenia tynków i gładzi, jak również kosztów niezbędnych do wykazania swych roszczeń, tj. wydatków na prywatną opinię sporządzoną przed wytoczeniem powództwa.

Rację ma zatem apelujący, że Sąd I instancji niewłaściwie zastosował art. 636 § 1 kc. Należność zasądzona od R. W. (1) na rzecz E. M. stanowi odszkodowanie za nienależyte wykonanie dzieła (art. 471 kc). O wadliwości położonych tynków przekonuje opinia biegłego z zakresu budownictwa J. K., która stała się podstawą prawidłowych ustaleń Sądu. Zeznania świadków i dowód z przesłuchania stron nie są dowodami, które mogłyby skutecznie podważyć wnioski wynikające z opinii i w tym kontekście zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest trafny.

Sąd nie dopuścił się naruszenia art. 481 kc. Odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, przysługują wierzycielowi chociażby nie poniósł on żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeśli idzie o termin wymagalności odsetek, to podstawę ich zasądzenia stanowi art. 455 kc, który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wzywał pozwanego do spełnienia świadczenia jeszcze przed wniesieniem pozwu, nie ma więc wątpliwości, że w dniu wytoczenia powództwa przez E. M., R. W. (1) pozostawał w zwłoce.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia w sprawie z powództwa R. W. (1), trzeba zgodzić się z apelującym, że także w tym zakresie uzasadnienie Sądu Rejonowego nie spełnia wymagań art. 328 § 2 kpc, ponieważ brak w nim podstawy prawnej zasądzonego na rzecz powoda roszczenia. Uchybienie to nie powoduje, że nie można dokonać oceny prawidłowości orzeczenia w tej części. Z uzasadnienia pozwu wynika, że dochodzona przez R. W. (1) kwota stanowi wynagrodzenie za prace wykonane na zamówienie E. M. w jego domu. Wprawdzie występujący w jego imieniu profesjonalny pełnomocnik również nie podał podstawy prawnej, ale uznać należy, iż stanowi ją art. 628 § 1 kc. Przepis ten przewiduje, że wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Strony przewidziały stawkę 15 zł za m² tynków i 20 zł za m² gładzi, przy czym tak ustalone wynagrodzenie obejmowało również malowanie, osadzenie dwóch parapetów i listew. Wartość robót wykonanych przez powoda na poziomie pozwalającym na ich wykorzystanie, biegły oszacował na 3.823,50 zł i taką kwotę Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda.

R. W. (1) błędnie zakłada, że ma prawo do wynagrodzenia według swojego wyliczenia, ponieważ część położonych przez niego tynków nie nadaje się do użytku. Może otrzymać wynagrodzenie jedynie za tą część dzieła, która została wykonana prawidłowo.

Poza tym Sąd Rejonowy nie potrącił z odszkodowania zasądzonego na rzecz E. M. równowartości należnego R. W. (1) wynagrodzenia właśnie dlatego, że wytoczył on osobne powództwo. Gdyby Sąd dokonał takiego potrącenia, nastąpiłoby podwójne odliczenie należności z tego tytułu i prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia R. W. (1). Nie ma racji powód, że jego przeciwnik procesowy nie kwestionował wysokości wynagrodzenia. Potwierdził jedynie, jakie były ustalenia stron w chwili zawierania umowy, ale nie oznacza to, że godził się na zapłatę wynagrodzenia w pełnej wysokości, w sytuacji, w której część robót wymagała wykonania na nowo.

Z tych wszystkich względów, mimo dostrzeżonych uchybień w ocenie prawnej przeprowadzonej przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i dlatego apelację oddalił, stosując art. 385 kpc.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika E. M. Sąd ustalił zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.